



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie w sprawie upaństwowienia Gimnazjum Realnego i Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Białej, oraz Gimnazjum Realnego w Orłowej i przedstawiająca stan tych szkół. Sprawa pokrycia długów

Liczba stron oryginału

6

Liczba plików skanów

7

Liczba plików publikacji

7

Sygnatura/numer zespołu

TR 031.063

Data wydania oryginału

1911

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej ma zaszczyt w niniejszym memoryale przedłożyć JW Panu **trzy sprawy pierwszorzędnej wagi, tyczące się kresów zachodnich, a więc Białej i Śląska Cieszyńskiego**. Wiemy dobrze, że załatwienie ich, ze względu na istniejące spory narodowościowe, nie jest rzeczą łatwą, **chcemy** jednak **na podstawie rzeczowego materiału cyfrowego i spokojnej argumentacji wyrobić w JW Panu to głębokie przekonanie, że odwlekanie załatwienia tych spraw na czas późniejszy, zadowalanie się gołosłownymi obietnicami lub półsłówkami, może Towarzystwa, pracujące nad uratowaniem kresów, a więc Towarzystwo Szkoły Ludowej i Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego doprowadzić do ruiny finansowej**, narazić przez to na szwank tyloletnie trudy na kresach zachodnich podejmowane i jak najpiękniejsze nadzieje rokujące, a tem samem **ściągnąć wielką odpowiedzialność przed społeczeństwem na reprezentację parlamentarną polską w Wiedniu**, o ileby nie dołożyła wszelkich starań, by sprawy te w Rządzie centralnym załatwić.

Wszystkie te trzy sprawy należą do zakresu szkolnictwa średniego i tyczą się **upaństwowienia Gimnazjum realnego i Seminarium nauczycielskiego męskiego w Białej i Gimnazjum realnego w Orłowej na Śląsku**. Wiedząc, że Rząd centralny trzyma się pewnych zasad i żądać będzie wykazania istotnej potrzeby istnienia tych zakładów, przedkładamy JW Panu faktyczny stan rzeczy, z którego okaże się niezbicie, że, o ile ludność polska tych okolic ma być traktowaną choć w części tak, jak ludność innej narodowości, to szkoły te mają zupełne uzasadnienie i prawo przejścia na etat państwowy.

Gimnazjum realne w Białej jest jedynym polskim zakładem średnim na dwa powiaty, leżące na pograniczu Galicyi i Śląska: powiat bielski i powiat bialski. Powiat bielski na Śląsku, liczący na 90671 mieszkańców 62854 Polaków, a 27317 Niemców, czyli 69·83% Polaków, a tylko 30·17% Niemców, a więc powiat w olbrzymiej większości polski, nie posiada dotąd żadnej polskiej szkoły średniej, ale tylko dwa państwowe zakłady niemieckie: gimnazjum i szkołę realną. Leżący w Galicyi powiat bialski na 101353 mieszkańców liczy 84567 Polaków, a 15811 Niemców, czyli 84·1% Polaków, a tylko 15·7% Niemców. Jestto więc powiat — prócz kilku gmin o ludności mieszanej — rdzennie polski. Oba więc wymienione powiaty razem tworzą rozległy obszar kraju o 192.024 mieszkańców, zamieszkały w 76·8% przez Polaków. W samym centrum tego obszaru leżą dwa miasta powiatowe: Bielsko i Biała, oddzielone administracyjnie, ale tworzące w istocie jedną całość. Szkół niemieckich średnich, jak już wspomnieliśmy, jest dwie, nadto państwowa wyższa szkoła przemysłowa i inne szkoły zawodowe. Ludność polska niema żadnego zakładu, utrzymywanego przez Rząd centralny, któryby zaspokajał jej słuszne potrzeby kulturalne.

Gdybyśmy jednak nawet nie uwzględniali w tym wypadku potrzeb powiatu bielskiego, jako należącego do Śląska, to mimo to, jeżeli porównamy rozmieszczenie szkół średnich w Galicyi, nie znajdziemy ani jednego miasta o takiej ludności, jak Biała, któreby zakładu średniego nie miało, ani też nie spotkamy powiatu o stutysięcznej ludności, któraby musiała dzieci swe gdzieś daleko do szkół posyłać. Jeżeli zważymy nadto, że i sąsiednie powiaty szkoły średniej o typie gimnazjalnym nie posiadają, (najbliższe gimnazya w Wadowicach i Krakowie), to widzimy, że okolicom tym dzieje się wielka krzywda, mająca swe powody tylko w chęci utrzymania preponderacyi małej garstki Niemców w Białej przez tamowanie postępu kulturalnego ludności polskiej. Tem

smutniejszym musi nam wydać się fakt ten dlatego, że dzieje się to w Galicyi, a więc na terenie, gdzie wszystkie władze są polskie i gdzie należałoby się słusznie spodziewać, iż one w pierwszym rzędzie o załatwieniu tego rażącego braku pomyślą.

Rzecz naturalna, że to nieuwzględnienie najślusniejszych żądań musiało wśród ludności polskiej wywołać zupełnie zrozumiałe uczucie pokrzywdzenia i rozgoryczenia, oraz podkopać w tej ludności wiarę w sprawiedliwe i równe z Niemcami traktowanie Polaków przez władze krajowe i wiedeńskie. Skutkiem naporu tej ludności, skazanej rozmyślnie na posyłanie jej synów do szkół średnich niemieckich w Bielsku, a więc na ich zupełne wynaradawianie, Zarząd Główny T. S. L. musiał z początkiem września 1908 założyć w Białej prywatne Gimnazjum realne.

Statystyka uczniów zakładu tego za lata szkolne 1908/9—1911/12

Klasa	1908/9				1909/10				1910/11				1911/12			
	Z Białej	z powiatu bialskiego	z sąsied. pow. i Śląska	Razem	z Białej	z powiatu bialskiego	z sąsied. pow. i Śląska	Razem	z Białej	z powiatu bialskiego	z sąsied. pow. i Śląska	Razem	z Białej	z powiatu bialskiego	z sąsied. pow. i Śląska	Razem
I.	9	24	5	38	4 ¹	27	14 ¹	45 ¹	3	22	13	38	12	17	22	51
II.					8	24	10 ¹	42 ¹	5	22	14	41	4	17	5	26
III.									5	15	10 ¹	30 ¹	8	22	10	40
IV.													9	14	6 ¹	29 ¹
Razem	9	24	5	38	12 ¹	51	24 ¹	87 ¹	13	59	37 ¹	109 ¹	33	70	43 ¹	146 ¹

wykazuje, że Gimnazjum ma wszelkie warunki rozwoju i Zarząd Główny wszelkie prawo domagania się, by zostało ono upaństwowionem.

Podobnie zupełnie miała się rzecz z otwarciem **Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Białej**. Cała zachodnia połać kraju aż po Kraków i Stary Sącz nie miała wtedy ani jednego seminaryum nauczycielskiego i wskutek tego, jako nauczyciele ludowi, pracowali na kresach zachodnich ludzie, wychowani w zupełnie innych warunkach, nie rozumiejący najczęściej ludności kresowej i jej wyjątkowego położenia. Dlatego to i Rada Szkolna Krajowa myślała przez lat szereg o zorganizowaniu w Białej seminaryum nauczycielskiego, a Sejm Krajowy, uchwalając nową ustawę o seminaryach naucz., przewidział jeden zakład, uwzględniający w wyższym stopniu naukę języka niemieckiego; zakład ten miał być właśnie w Białej. W ostatniej chwili jednak, pod naporem szowinistycznych sfer niemieckich, czynniki nasze krajowe ustąpiły z tego całkiem słusznego stanowiska i zdecydowano się utworzyć seminaryum nauczycielskie w Kętach. Był to krok tak dla szkolnictwa, jak i ze względów narodowych, fatalny. Stworzono zakład, nie mający zdrowych warunków bytu od samego początku, utrzymujący swą, i tak niską frekwencyę, za pomocą udzielania licznych stypendyów, wychowujący swych uczniów w zupełnie innych warunkach, aniżeli by je mieli w Białej, a więc bez znajomości właściwych kresów, a dla narodowych interesów nie mający najmniejszego znaczenia. Dowiedziawszy się w r. 1907 o tem, że Rada Szkolna Krajowa nie założy seminaryum w Białej, nie wiedząc jednak na pewno, czy da się nakłonić przez sfery niemieckie do założenia seminaryum gdzieindziej, założył Zarząd Główny w r. 1907, a więc rok przed założeniem seminaryum w Kętach, klasę przygotowawczą, a w r. 1908 Seminaryum i Gimnazjum realne równocześnie, wychodząc z tego założenia, że oba zakłady będą mogły się znajdować pod jednym dachem, mieć jednego kierownika i jedno grono nauczycielskie. Zakład rozwinął się odrazu bardzo dobrze, liczba uczniów jest znaczna, tembardziej, jeżeli się zważy, że Towarzystwo nie może udzielać swym wy-

chowankom tak wielkiej pomocy finansowej, jak to czyni Rada Szkolna Krajowa, posiadająca na to osobne fundusze; ujemnie wpływa na frekwencję nadto fakt, że Seminarium nie posiada dotychczas prawa publiczności, pomimo usilnych starań Zarządu Głównego w tym kierunku.

Wykaz frekwencji w Seminarium nauczycielskiem męskim T. S. L. w Białej:

Kurs	1907/8	1908/9	1909/10	1910/11	1911/12
przygotow.	30	19	15	18	14
I.	—	38	23	27	24
II.	—	—	37	20	20
III.	—	—	—	34	18
IV.	—	—	—	—	26
Razem	30	57	75	99	102

Zakład ten ma więc wszelkie warunki, wymagane do upaństwowienia, gdyż jest nawet kompletnym i w tym roku odbędzie się tam pierwszy egzamin dojrzałości. W razie wyłonienia się trudności natury finansowej, pozostawałaby jeszcze druga droga, tj. przeniesienie później powstałego seminarium w Kętach, z Kęt do Białej, czego domagała się już sejmowa Komisja szkolna.

Dla obu tych Zakładów w Białej wybudował Zarząd Główny w Białej osobny gmach, kosztem 250.000 K. Wydatki na samo utrzymanie wynosiły:

w roku szkolnym 1908/9 5897 K.
1909/10 24093 „
1910/11 41559 „

a na rok 1911/12 wydatki są preliminowane w kwocie . . 74000 „

Jeżeli przyjmiemy więc, że przy pełnem Seminarium, Gimnazjum realne powiększać się będzie co rok o jedną klasę, to wydatki te wynosić będą:

w roku 1912/13 (kl. V.) 82000 K.
„ 1913/14 (kl. VI.) 88000 „
„ 1914/15 (kl. VII.) 96000 „
„ 1915/16 (kl. VIII.) 102000 „

W przeciągu więc lat czterech trzeba by wydać na oba te zakłady K. 368000, nie licząc zupełnie ekwiwalentu czynszu w zajmowanym gmachu.

Trzecią wreszcie sprawą, którą chcemy JWPanu Posłowi przedstawić, jest **potrzeba upaństwowienia Gimnazjum realnego w Orłowej na Śląsku.**

Ludność polska Księstwa Cieszyńskiego, licząca według spisu ludności z r. 1900 218.869 dusz, co stanowi 60·9% ludności, wykazuje na polu szkolnictwa średniego, zależnego w pierwszej linii od Rządu centralnego, dziwne i niedające się niczem usprawiedliwić, upośledzenie. Upośledzenie to uwydatnia się tembardziej, gdy porównamy je ze szkolnictwem niemieckiem na Śląsku Cieszyńskim. Niemcy na 25% ludności posiadają trzy c. k. wyższe gimnazya: w Bielsku, Cieszynie i Frydku, dwie c. k. wyższe Szkoły realne: w Bielsku i w Cieszynie, tudzież wyższą Szkołę przemysłową w Bielsku i Seminarium nauczycielskie męskie w Cieszynie. Nadto na samem pograniczu Śląska: w Morawskiej Ostrawie istnieją jeszcze dwa zakłady średnie niemieckie: wyższe c. k. Gimnazjum i wyższa c. k. Szkoła realna, z których ludność niemiecka, mieszkająca w Zagłębiu węglowem ostrawsko-karwińskim, przy nader dogodnych środkach komunikacyjnych, w całej pełni korzystać może. Polacy natomiast nie posiadają, prócz Gimnazjum polskiego w Cieszynie i Seminarium nauczycielskiego na Bobrku, żadnego więcej zakładu średniego, mogącego czynić zadość ich słusznym wymaganiom kulturalnym, nie posiadają zaś przedewszystkiem ani jednej polskiej szkoły realnej.

Szkoła realna polska nabiera na Śląsku wyjątkowego wprost znaczenia, gdy uwzględnimy nadzwyczajny rozrost przemysłu fabrycznego, hutniczego i górniczego w tej dzielnicy. Ludność miejscowa, zatrudniona w wielkiej liczbie w tym przemyśle lub stykająca się z nim na każdym kroku, siłą faktów dążyć musi do tego, by swym dzieciom w tym przemyśle przyszłość zapewnić. O ile więc decyduje się na dalsze kształcenie swego dziecka, w pierwszej linii pragnie uwzględnić szkołę realną, jako zakład, przygotowujący ucznia do zawodów technicznych. Tymczasem dotychczas, wskutek braku polskiej szkoły realnej na Śląsku — najbliższe szkoły realne znajdowały się w Krakowie i w Żywcu — polscy rodzice rzadko kiedy decydowali się posyłać dzieci do szkoły realnej, wskutek czego ludność polska jest prawie zupełnie wykluczona od wszystkich lepszych posad i stanowisk w fabrykach, hutach, kopalniach śląskich. Stanowiska te są wobec tego obsadzone przez Czechów, pod których wpływem ludność polska wynarodawia się masowo. **Założenie więc szkoły polskiej typu realnego na Śląsku było kwestią, pierwszorzędnej doniosłości pod względem narodowym i społecznym i dlatego** oba Towarzystwa oświatowe, pracujące na Śląsku: **Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego i Towarzystwo Szkoły Ludowej, musiały w r. 1909 otworzyć** taki zakład, a mianowicie: **Gimnazjum realne w Orłowej**. Wybrano ten nowy typ szkoły średniej, gdyż daje on w równej mierze przystęp do uniwersytetu i politechniki, pozostawia więc swym wychowankom zupełną swobodę w wyborze późniejszego zawodu.

Że to gimnazjum odpowiada rzeczywistym potrzebom ludności, świadczy o tem najlepiej frekwencya uczniów przez wszystkie trzy lata od czasu istnienia szkoły:

Statystyka frekwencji Gimnazjum realnego w Orłowej:

Rok szkolny	Zgłoszonych do egz. wstęp.	kl. I	kl. II.	kl. III.	Razem uczniów	w oddziałach
1909/10	114	92	—	—	92	2
1910/11	94	87	67	—	154	4
1911/12	108	102	74	63	239	6

Z tego zestawienia widać więc, że nadzwyczajna frekwencya, jaką się zakład cieszył w pierwszym roku istnienia, nie była chwilową, ale utrzymuje się dotąd na jednakowym poziomie. **Liczba uczniów, zgłaszających się do egzaminu wstępnego do kl. I., wynosi przeciętnie 100, a w trzech klasach zakład liczy 239 uczniów, tj. prawie tylu, ilu mają dość często pełne zakłady średnie w innych prowincjach austriackich!**

Że frekwencya dotychczasowa nie jest sztuczna, świadczy nadto ten fakt, że uczniowie nie tylko nie otrzymują żadnych ulg, ale nawet ponoszą ciężary na utrzymanie zakładu takie same, jak w zakładach publicznych. Jedynie w pierwszym roku istnienia szkoły, Towarzystwa udzieliły ubogim uczniom zapomóg w łącznej kwocie 300 koron, w drugim roku uczniowie żadnych zapomóg nie otrzymali, natomiast w formie przepisanych opłat złożyli 2546 kor. 60 h. i to: opłaty wstępne wyniosły w tym roku 265 kor. 40 h., opłaty na środki naukowe 396 kor. 20 h., a opłata czesnego doszła do wysokości 1785 kor.!

Udowodniwszy w ten sposób potrzebę istnienia zakładu, postaramy się przedstawić pokrótce powody, dla których gimnazjum realne na Śląsku powinno znajdować się w Orłowej. Argumenta te są konieczne wobec faktu, że przy odnośnych pertraktacjach z innemi grupami parlamentarnemi, Niemcy, a przede wszystkim Czesi, będą starali się Gimnazjum realne z Orłowej usunąć.

Gimnazjum to znajdować się musi w Zagłębiu węglowem ostrawsko-karwińskim, gdyż jest tu dla ludności polskiej najpotrzebniejszem. Z gmin zaś okręgu przemysłowego najlepiej nadaje się na ten cel miasteczko Orłowa, liczące według spisu ludności z r. 1900 mieszkańców 6679, w tem 3915 ludności polskiej. Położona w samem centrum śląskiego okręgu przemysłowego, tworzy Orłowa już dziś punkt węzłowy, w którym zbiega się całe społeczne i umysłowe życie okolicy bliższej i dalszej. Tu jest centralna siedziba zarządu kopalń witkowskich i Tow. „Orłowa-Łazy“, tu ma powstać w nieda-

lekiej przyszłości sąd obwodowy, itd. W niedługim czasie będzie się to centralne położenie Orłowej uwydatniało jeszcze wyraźniej, kiedy sąsiednie gminy, jak: Dąbrowa, Poręba, Łazy, Lutynia Polska i Niemiecka, Pietwałd, Rychwałd itp. utworzą z Orłową jeden ogromny kompleks zabudowań, na co się już obecnie zanosi. To środkowe położenie Orłowej jest dlatego tak ważnem, i przy zakładaniu polskiego gimnazjum realnego koniecznie uwzględnionem być musiało, bo nie trzeba zapominać, iż ludność okoliczna, aczkolwiek nie całkiem biedna, nie posiada jednak takich zasobów materialnych, by mogła utrzymywać dzieci swe na stancyi w mieście. Wobec bliskości poszczególnych gmin i wobec nadzwyczajnie dogodnej komunikacji (kolej koszycko-bogumińska, tramwaj elektryczny między Ostrawą Morawską a Karwiną, przerzynający Orłowę, oraz wszystkie prawie gminy Zagłębia węglowego) — ludność może posyłać swe dzieci z domu do gimnazjum w Orłowej.

W okolicy Orłowej mamy wreszcie stosunkowo najwięcej wyżej zorganizowanych, a więc cztero, pięcio- i sześcioklasowych szkół ludowych polskich lub polsko-niemieckich, z których należyte przygotowani uczniowie zdadzą bez żadnych trudności egzamina wstępne do szkoły realnej tak, iż ta może z góry liczyć na bardzo liczną frekwencję. W okolicy Orłowej mamy około 150 klas polskich z około 12000 młodzieży. Do tych cyfr możnaby dodać jeszcze bardziej odległe miejscowości, jak Morawska Ostrawa, posiadająca szkołę wydziałową polską z 600 dziećmi, Polską Ostrawę z 5-cio klasową szkołą i 450 dziećmi, Maryańskie Góry, Witkowice, Przywóz z 5-klasowymi szkołami, z których to miejscowości zdolniejsi uczniowie mogliby bez wszelkich trudności do szkoły realnej w Orłowej uczęszczać.

Uzasadniony potrzebę istnienia realnego gimnazjum polskiego na Śląsku i to właśnie tam, gdzie ono się obecnie znajduje, w Orłowej — chcemy jeszcze przedstawić J.Wielmożnemu Panu Posłowi, dlaczego domagać się musimy jak najszybszego upaństwowienia tego zakładu ze względu na położenie finansowe Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Koszta utrzymania tego zakładu w r. 1911/12 (kl. I-III.) wynoszą około 50000 K., a na podstawie dotychczasowego doświadczenia wyniosą:

w roku 1912/13 (kl. I-IV.)	58000 „
„ 1913/14 (kl. I-V.)	66000 „
„ 1914/15 (kl. I-VI.)	70000 „
„ 1915/16 (kl. I-VIII.)	78000 „
„ 1916/17 (kl. I-VIII.)	82000 „

a więc razem około 404000 K.

Jeżeli doliczymy do tego konieczność rozszerzenia budynku szkolnego na resztę klas, co wyniesie co najmniej 100.000 K., to otrzymamy razem **kwotę 500.000 K., potrzebną w latach sześciu na utrzymanie samej tylko szkoły w Orłowej.**

W pierwszej części naszego memoriału wykazaliśmy, że na utrzymanie obu zakładów w Białej potrzeba nam w ciągu tego samego czasu co najmniej 368.000 K., wyniesie to więc razem sumę 868.000 K. do r. 1917.

Prócz tych wydatków utrzymywać musi Zarząd Główny wyłącznie ze swych dochodów szkołę w Morawskiej Ostrawie (klas 14 o 16 siłach nauczycielskich), szkołę w Przywozie (klas 5 o 6 siłach nauczycielskich), w Hałcnowie (klas 4 o 4 siłach nauczycielskich), w Białej (klas 14 o 16 siłach nauczycielskich), w Leszczynach (klas 5 o 5 siłach nauczycielskich) w Hermanicach (o 3 klasach i 3 siłach) i kilka ochronek. Wydatki te rocznie wynoszą sumę 200.000 K. Na to wszystko otrzymujemy subwencje w łącznej kwocie 96.800 K. Zarząd Główny musiałby więc, w razie nieupaństwowienia żadnego z trzech zakładów średnich wydać li tylko na cele utrzymania szkół:

w roku 1911/12	320000 K.
„ 1912/13	340000 „
„ 1913/14	354000 „
„ 1914/15	366000 „
„ 1915/16	380000 „
„ 1916/17	384000 „

tj. w sześciu latach na szkoły T. S. L. kwotę 2,144.000 K. nawet, gdyby nie otworzył w żadnej szkole ani jednej klasy równorzędnej nowej. Szkoły na Morawach nie przejdą nigdy na fundusz krajowy, gdyż tam, na podstawie istniejących ustaw, tylko dwie narodowości, tj. Czesi i Niemcy mają prawo do korzystania z funduszy krajowych.

Ukrajowanie zaś szkół, utrzymywanych przez Towarzystwo, w Galicyi nie ulży budżetowi Towarzystwa dlatego, że i teraz subwencye Sejmu na te szkoły w największej części są przeznaczone i wydatki tych szkół prawie pokrywają, a w razie ukrajowania szkół zasiłki na nie płynąć przestaną. MoŜnaby wreszcie sądzić, że koła miejscowe potrafią przyjść Zarządowi Głównemu z pomocą, poświęcając część swych funduszów na cele tych szkół. Tymczasem jest to rzeczą niemożliwą, gdyż część znaczniejsza Kół nie rozporządza większymi zasobami i ledwie pokrywa swe wydatki miejscowe, a Koła bogatsze mają już swe poszczególne cele, na które całą swą pracę poświęcić muszą. Tak np. Koło uniwersyteckie prowadzi szkołę w Czechowicach, Koło I. w Krakowie szkołę w Maryańskich Górach, Jaworzu, Koła lwowskie i tarnopolskie bursy dla polskiej młodzieŜy.

Nie moŜna więc na chwilę łudzić się, by Towarzystwo Szkoły Ludowej potrafiło zapomocą składek od społeczeństwa galicyjskiego zebrać sumy, potrzebne do utrzymania wszystkich trzech szkół średnich aż do r. 1916/7. Ludzie, mniej znający sytuację finansową T. S. L., nie niepokoją się tym stanem rzeczy dlatego, że myślą, iż Towarzystwo będzie mogło w ostatecznym razie zuŜytkować **dwumilionowy Dar Grunwaldzki**, na pokrycie swego deficytu. Tymczasem **i ten ostatni ratunek nie istnieje już**, gdyż Zarząd główny był zmuszony na budowę Seminarjum w Białej, Gimnazjum w Orłowej, szkoły w Przywozie i na szkoły dla mniejszości polskich we wschodniej Galicyi już wydać dotychczas zebrane sumy Daru Grunwaldzkiego. Wprawdzie pozostaje jeszcze do zrealizowania część deklaracji, złoŜonych na przeciąg lat pięciu, jednak pieniądze z tego tytułu płyną, jak zawsze u nas, coraz to skąpiej i w r. 1912 nie potrafimy zebrać większej sumy, niŜ 80.000 K.

Przypuściwszy więc, że otrzymamy z Daru Grunwaldzkiego co roku 80.000 K. to przez lat 6 uczyni to kwotę 480.000 K.: subwencye rocznie 100.000 K. dadzą kwotę 600.000 K., to pozostanie do pokrycia do r. 1917 ze składek, poza Darem Grunwaldzkim, kwota przeszło milion koron, co kaŜdy, znający ubóstwo Galicyi, musi uznać za niemożliwe.

Całkiem szczerze i otwarcie przedstawiamy Jaśnie WielmoŜnemu Panu Posłowi **ten wprost rozpaczliwy stan rzeczy**, nie poŝugując się Ŝadnymi frazesami, lecz ściśle rzeczowym materiałem. **Pozwalamy sobie zwrócić uwagę JWPana Posła na tak wielkie niebezpieczeństwo, społeczeństwu groŜące, prosząc JWPana o jak najgorętsze poparcie tych wszystkich spraw w Kole polskiem, celem uzyskania upaństwowienia Gimnazjum realnego i Seminarjum nauczycielskiego w Białej i Gimnazjum realnego w Orłowej na Śląsku w jak najkrótszym przeciągu czasu.**

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie:

Prezes:

Dr. Ernest Bandrowski.

Sekretarze:

Antoni Januszewski

Dr. Zdzisław Próchnicki

Wincenty Sikora.

Wiceprezesi:

Dr. Ernest Adam

Stefan Natanson.

Skarbnik:

Józef Parczyński.

Rachmistrz:

Tadeusz Tabaczyński.